

№ 207.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Gwidona W.  
Niedz. Imienia NMP.  
Pon. Podwyższ. Krz. Św.  
Wt. św. Nikodema Kpl.  
Sr. św. Eufemii P.  
Czw. św. Franciszka.  
Piąt. św. Józefa W.

Wschód słońca godz. 5 m. 29  
Zachód słońca godz. 6 m. 22  
Długość dnia godz. 12 m. 53  
Ubytek dnia godz. 3 m. 52

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 78

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa № 41.

Telefonu № 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 12 września 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

**CENY OGŁOSZEN:** Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prośpektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

**GORSETY I ANTIGORSETY** najnowsze modele w wielkim wyborze  
poleca filia Warszawskiej fabryki  
**„HYGIENA“** Piotrkowska 90.  
2700

Łecznica chorób skórnych i wenerycznych

**D-rów Falka, Golca i Jelnickiego**

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólna sala) i przy chodnich. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11<sup>1/2</sup>—1<sup>1/2</sup> w południe i 7<sup>1/2</sup>—8<sup>1/2</sup> wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12<sup>1/2</sup>—1<sup>1/2</sup> po południu. Leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 431

## Zmiana planu wojennego.

II.

W poprzednim artykule zaznaczyliśmy, że tymczasowo (?) zaniechał sztab główny pruski oblegania Paryża, wojska niemieckie zamierzył rozlokować na stanowiskach względnie bezpiecznych, a część ich odesłał na front wschodni.

Dodaliśmy, że dotychczas nie znaleziono tych bezpiecznych stanowisk we Francji.

Zanim zwrócimy się na front wschodni, poświęćmy słów parę frontowi północnemu, o którym dotychczas milczy się w gazetach prawie zupełnie.

Potężna flota wojenna angielska, jakiej nie posiada żadne inne państwo, zajęta jest wyłącznie blokowaniem portów niemieckich i przytulonych tam okrętów niemieckich, oczekując wywołania min, jakie Niemcy obficie rozrzucili i rozrzucać nie przestają w morzu zwanem Północnym czyli Niemieckim. Zbliża się wszakże chwila, kiedy marynarze angielscy przystąpią do działań zaczepnych, bombardując który z portów niemieckich. Może nastąpi to wówczas, kiedy nowe wojsko angielskie, mające utworzyć trzykroćtysięczną armię, będzie zupełnie gotowe, i kiedy siły wojenne Niemiec będą w całości zajęte na obu frontach. Zapalenie płomienia wojny na żywym cielem pruskim zaostrzyłoby niesłychanie sytuację.

Dziś wszakże, dopóki ta muzyka przyszłości jeszcze się nie odezwała, przyjrzyjmy się widokom na froncie wschodnim.

Tu przed oczyma naszymi są trzy teatry wojny: jeden na wybrzeżach Bałtyku, drugi w Galicji, oraz w gubernii Lubelskiej, trzeci w tej części Królestwa, która leży na lewym brzegu Wisły.

Zacznijmy od ostatniego, jako najbliższej interesującego nas, mieszkańców Łodzi.

Na ten szmat ziemi zdawna już ostrzył zęby nienasycony apetyt pruski. Pomknął obszar państwa pruskiego po Wisłę, czyli po tak zwaną granicę Flotwellową — pragnęły Prusy oddawna. Z tym projektem pierwszy wystąpił Edward Henryk Flotwell, który w latach od 1830 do 1841 był naczelnym prezesem Wielkiego Księstwa Poznańskiego i zostawił po sobie pamięć najzawziętszego tępicieła narodowości polskiej oraz religii katolickiej.

Zajęcie tej połaci ziemi polskiej byłoby dla Prus wypadkiem bardzo pomyślnym politycznie. W tej chwili wszakże, jak już zaznaczyliśmy w poprzednim artykule, nad względami politycznymi górują względy wojenne.

Otóż takie właśnie względy każą przypuszczać, że wojska pruskie, która świeżo z zachodu na wschód pośpieszyły, nie kwapią się z usiłowaniami dotarcia do „Flotwellowskiej granicy“.

Siłę zbrojną, przewiezioną na front wschodni, określają depesze cyfrą 200,000 ludzi. Rozkład sił wojskowych, zwłaszcza podczas wojny, jest tajemnicą starannie ukrywaną. Łatwo więc przypuścić, że depesze bądź przesadzają, bądź — co prawdopodobniejsze — nie dosadzają.

Ale chociażby tych wojsk przewieziono dwa razy tyle, to mają one obecnie zadania o wiele ważniejsze, niżeli troszczyć się o tę osławioną granicę.

Najpilniejszą ich troską jest wyprzeć wojska rosyjskie z Prus Królewieckich, następnie, o ile się da, maszerować brzegiem morza Bałtyckiego ku północy, przez Żmudź do Kurlandii, Liwonii (Liflandii), Estonii (Estlandii), a choćby aż do Finlandii.

Taki pochód, według pierwotnego planu, miała wykonać paromilionowa armia niemiecka, wracająca ze zgnębionej Francji.

Dziś — jakże ten plan zmaleć musi, gdy wykonanie włożono na parękroć sto tysięcy ludzi, odwołanych z zachodu, gdzie przecież bardzo byli potrzebni.

A przeciw tym stosunkowo szczupłym siłom idą, a idą nowe pułki z niezmiernych obszarów Cesarstwa Rosyjskiego.

Cesarzowa niemiecka nietylko po to wybrała się w podróż do Gdańska, żeby tam nieść pomoc ubogim. Ubogich ma dosyć w Berlinie i w całych Niemczech. Szło niewątpliwie o to, żeby podnieść a raczej na nowo rozniecić zapał żołnierzy, znacznie przygasły w ciągu kilkotygodniowej wojny, oraz żeby w nich wzbudzić uczucie rycerskie, powierzając ich opiece bezpieczeństwo własne, bezpieczeństwo niemieckiej monarchii.

Jednocześnie flota pruska otrzymała rozkazy wyruszenia z portów, gdzie jest ukryta, żeby współdziałać z wojskami lądowymi.

Część zaś wojska niemieckiego, wysłanego na wschód, musi pośpieszać na pomoc Austrii, jednemu sprzymierzeńcowi Niemiec.

Musi ratować monarchię Austro-Węgierską, którą klęska lwowska wstrząsnęła aż do kruchych podwalin.

I ta część, do Austrii wysłana, rozpołowił się, albo nawet podzielił na trzy odłamy, z których jeden będzie usiłował wzmocnić szczęty armii austriackiej, walczące resztkami sił na południowym skraju gubernii lubelskiej, drugi uzupełni przerzedzone resztki drugiej armii austriackiej, obecnie naciskanej w Gródku, a trzeci może przez Węgry i przełęcze Karpat zechce uderzyć z boków na wojska rosyjskie walczące po lewej stronie Dniestru.

Kilkakroć sto tysięcy Niemców — to wcale nie zawiele na tak rozległe i trudne zadania.

Skądże wziąć jeszcze nowe setki tysięcy, żeby je rzucić naprzykład przez Kalisz ku Warszawie?

Już oddawna można było widzieć, że podjęcie wczesne takiej akcji nie leżało nawet w zamiarach Głównego Sztabu niemieckiego.

Lotne oddziały pruskie zubożyły kraj nasz bardzo dotkliwie: zabrały ogromne ilości zboża, siana, koni, bydła, nierogacizny, pieniądze. Jednym z dowodów naszego zubożenia są bony, kursujące w niektórych miejscowościach, a między innymi i w bogatej Łodzi.

Bony te nie miałyby żadnej prawie wartości w oczach pruskiego kasyera pułkowego, jako nie oparte na szerokiej podstawie, na rękojmi rosyjskiego banku państwowego.

Wkraczająca tu armia niemiecka musiałaby tedy wleć z sobą ogromny tabor żywności dla ludzi i koni — co utrudnia ruchy, uniemożliwia pośpiech i naraża na niebezpieczeństwo ogłodzenia, gdyby ów tabor przypadkiem uległ zniszczeniu, lub wpadł w ręce rosyjskie.

O opóźnieniu wtargnięcia tu wojska pruskiego świadczą również zgłoszenia Kalisza, Kłobucka, Łupiestwa w Koninie, Będzynie i innych miejscowościach.

Alboż tak się przysposabia droga dla armii, mającej odbyć pochód zwycięski, ale dość długi, mozolny?

Tak więc, o ile powyższe rozważania są logiczne, my, w Łodzi, długo jeszcze będziemy czekali na ujście tryumfujących lejtenantów pruskich, na czele oddziałów konnicy, zwiastujących zbliżenie się zwycięskiej armii Wilhelmej.

I podobno nie doczekają ich się ci, którzy powitaliby ich radosnym śpiewem „Deutschland über Alles“ (Niemcy nad wszystko) — jeżeli tacy są u nas.

S. R.

## Niemcy w Inowłodzu.

Jeden z naszych czytelników, powróciwszy w tych dniach z letniska, podaje następujące szczegóły o gospodarce Niemców w Inowłodzu (powiat Rawski) i bliskich okolicach.

Począwszy od 20 sierpnia niemieckie aeroplany i podjazdy zaczęły się ukazywać codziennie po kilka razy w okolicach Tomaszowa, Spawy i Inowłódza, 24 sierpnia przybyła w dużej liczbie piechota niemiecka i zagospodarowała się na dobre w Tomaszowie (10,000 żołnierzy), Inowłodzu (1,400 żołn.) i Spale (400 żołnierzy); wszystkim strzelcom odbrano broń i zliczono dokładnie żywy inwentarz. Tymczasem podjazdy pauskie zajęły Rawę i docierały aż pod Skierniewice. Na wzgórzach pod Inowłodzem porobiono silne okopy i ścięto przed okopami wszystkie drzewa w promieniu jednej wiorsty. Rozpoczęły się straszne dni dla mieszkańców tej biednej osady.

Kozacy, o których się ciągle wypytywało wojsko niemieckie, podejrzali pod same okopy i ciągnąc strzelaninę nie pozwolili wypocząć Niemcom, którzy doprowadzeni do rozpaczki strzelali salwami do ukazujących się „dyabłów ruskich“ (Russische Teufel—tak przezwali Niemcy kozaków), ale bez rezultatu.

Mieszkańcom zabroniono wychodzić z miasta.

Lud gromadził się od świtu w kościele, zanosząc gorące modlitwy do Boga. Dawał się słyszeć rozdzierający płacz.

Aniołem opiekuńczym mieszkańców Inowłódza był ksiądz Dyżewski, który jeden, nie upadając na duchu, pocieszał parafian i bronił miasteczko od zagłady.

Oficerowie pruscy zajęli bez prośnienia mieszkanie ks. Dyżewskiego. Służba oficerów okradła księdza literalnie ze wszystkiego, co tylko było na probostwie.

Zachowanie się oficerów wobec kapłana katolickiego było w najwyższy sposób aroganckie, posuwano się nawet do czynnej zniewagi. O północy wygrywali sobie na pianinie najskoczniejsze melodie i śpiewali sprośne piosenki.

O kobietach miejscowych wyrażali się nie inaczej, jak „połnische Schweine“ (polskie świni).

Przechodząc koło figury Matki Boskiej, która stoi na rynku przed probostwem spluwali.

Wieczorami żołdactwo napastowało kobiety bezbronne.

Było jeszcze wiele innych przykrych faktów, świadczących o barbarzyństwie najeźdźców.

Nagle w środę 27 sierpnia rano o godz. 4 po nieprzespanej nocy Niemcy rozpoczęli paniczny odwrót. Przed wyjściem z miasteczka żołdactwo powybijało okna i ogabiło prawie wszystkie sklepy w rynku.

Zabierano przemocą świeże pieczywo, mąkę, owies, siano i t. d. Przeprowadzając się na drugą stronę Pilicy, podpalił mosty.

Obawiając się wielkiego pożaru w mieście, ludność, pobrawszy najniezbędniejsze rzeczy rzuciła się do ucieczki w pole. I w tej najtragiczniejszej chwili, żołdactwo niemieckie jeszcze raz okazało swój wandalizm, wydzierając z rąk biednym uciekinierom plerzyny i poduszki i rzucając je na płonące mosty.

W kilkanaście minut po odejściu Prusaków, pozostała w miasteczku ludność z księdzem na czele rzuciła się do sikawek i rozpoczęto gasić pożar. Rozległy się wystrzały. To Niemcy, spostrzegłszy, że ludność ratuje mosty, dali salwę. Po kwadransie do miasteczka wpadli kozacy. Ludność odżyła i energicznie tłumila pożar, ratując Inowłódz od niechybnej zagłady. Ze Niemcy mieli zamiar spalić miasteczko dowodziło, że na drugi dzień znaleziono na strychach i w domach między belkami setki nabożów karabinowych.

O tej samej porze w Spale spalono piękny most na Pilicy i zabrano kilkanaście par koni dworskich. Wojsko niemieckie cofnęło się do Opoczna, stamtąd do Końskich, a 6 września cały korpus niemiecki zebrał się pod Skarżyskiem i połączył z lewym skrzydłem armii austriackiej.

Wszystkie powyższe dane mogą potwierdzić mieszkańcy Inowłódza z proboszczem ks. Dyżewskim na czele.

## Potyczki pod Częstochową.

Z Piotrkowa nadchodzą wiadomości, że w okolicy Częstochowy odbywają się ustawiczne

utarczki pomiędzy furpocztami wojsk rosyjskich a niemieckimi oddziałami czołowymi. Dnia 9 b. m. odbyła się utarczka pomiędzy kawalerią rosyjską oraz oddziałem niemieckiej piechoty. Kawaleria rosyjska, wyzyskawszy doskonałą pozycję, zadała znaczne straty nieprzyjacielowi.

Na linii kolei podjazdowej Częstochowa Herby spieszony podjazd kawalerii rosyjskiej ostrzeliwał z zasadzki pociąg wojskowy niemiecki, dążący z żołnierzami od strony granicy, przyczem zabito i raniono wielu żołnierzy niemieckich.

Pod „Fermą Ogrodniczą“ o 3 wiorsty od Częstochowy furpocztę kozaków rosyjskich stoczyły potyczkę z oddziałem piechoty niemieckiej w sile 400 ludzi.

Niemcy ponieśli straty.

W samej Częstochowie konsystuje tylko jeden batalion landwery pułku 10 piechoty niemieckiej. Znaczna część załogi niemieckiej wyszła z miasta, kierując się ku południo-wschodowi

Granica pod Herbami, dotychczas otwarta dla przejeżdżających, obecnie została zamknięta.

## KRONIKA.

(k) **Sprawy miejskie.** W dniu wczorajszym przed południem do gubernatora piotrkowskiego udała się delegacja obywateli, przemysłowców i kupców m. Łodzi wraz z p. Leonem Grohmanem na czele, celem omówienia szeregu spraw miejskich dotyczących przemysłu i handlu, oraz zaprowiantowania miasta.

(h) **Z kolei.** Od wczoraj kursują na kolei kaliskiej pociągi osobowe do Zduńskiej Woli.

Przychodzą one do Łodzi o godzinie 7 minut 41 rano, postój w Łodzi 30 minut; przychodzą do Zduńskiej Woli o godzinie 10 rano. Odchodzą zaś z Zduńskiej Woli o godzinie 3 minut 20 po południu; przychodzą do Łodzi o godzinie 4 minut 34, odchodzą z Łodzi o godzinie 5 min. 13.

(x) **Komitet Obywatelski niesienia pomocy** błednym zawiadamia, że dziś posiedzenia ogólnego nie będzie, z powodu, że sprawy komitetowe załatwione zostały na posiedzeniu czwartkowym.

(x) **Zapomogi dla rodzin rezerwistów.** Kuratorium Obywatelskie podaje do wiadomości, że wypłacać będzie zasiłki pieniężne rodzinom rezerwistów, powołanych pod broń w następującym porządku:

W poniedziałek wszystkim tym, którzy nie otrzymali zapomóg w czwartek, piątek i sobotę (10, 11 i 12 września), a więc rodzinom tych rezerwistów, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

A. B. D. CH. E. I. Ja. Je. Ju. W. Z. Ż.

We wtorek od liter: L. Ł. N. O. F.

W środę i czwartek od liter: M. P. S. Sz. Szcz.

Zgłaszający się po pieniądze powinni mieć ze sobą paszporty rezerwistów, metryki urodzenia dzieci, nie wpisanych do paszportów, a także metryczki urodzenia osób, będących na utrzymaniu rezerwisty.

Wypłata uskuteczniać się będzie w Magistracie m. Łodzi codziennie od 9 do 1 i od 4 do 7 wieczorem.

(x) **Obiady dla dzieci.** Od dnia 3 b. m., do dnia 12 b. m. zadeklarowano u p. Pytłasińskiej 600 obiadów dla biednej dziatwy różnej narodowości.

Legitymacje na obiady są zdawane w marek ich napływu do najbliższych dzielnic ofiarodawców, narazie pań dzielnicowych Komitetu obywatelskiego dla rozdzielania obiadów podług ich uznania.

Dalsze zbieranie wpisów przez panie kwestarki trwa w dalszym ciągu z dużym powodzeniem.

Z pieniędzy zaś i datków jednorazowych i tygodniowych, założoną zostanie bezpłatna kuchnia dla dzieci w jednej z ubogich dzielnic fabrycznych.

Do pomocy w tej pracy proszone są chętne panie o zgłaszanie się do pani Pytłasińskiej (Piotrkowska 215).

(k) **O węgiel dla szpitali.** Intendentura łódzkiego oddziału Czerwonego Krzyża zwróciła

się do gubernatora piotrkowskiego ze staraniem o dostawę 50 wagonów węgla do Łodzi na potrzeby szpitali i lazaretów Czerwonego Krzyża.

(k) **Łódź dla Warszawy.** Komitet centralny oddziału łódzkiego Czerwonego Krzyża postanowił, aby 80 proc. zebranej gotowej bielizny dla rannych żołnierzy wysyłać do oddziału warszawskiego Czerwonego Krzyża, zaś na potrzeby szpitali i lazaretów łódzkich pozostawiać tylko 20 proc.

(§) **Z fabryki I. K. Poznańskiego.** W fabryce I. K. Poznańskiego rozklejono ogłoszenie, zawiadamiające robotników, że w przyszłym tygodniu praca w fabryce odbywać się będzie 3 dni, mianowicie: we wtorek, środę i czwartek.

(h) **Z Gimnazjum Polskiego.** W poniedziałek, 14 b. m., rozpoczną się lekcje w Gimnazjum Polskiem. Poprzedzi je uroczyste nabożeństwo w kościele św. Józefa, które odprawi o godz. 10 ks. prefekt A. Wyrebowski.

(h) **Nabożeństwo.** Dziś o godzinie 10 rano w kościele św. Józefa ks. Małczyński odprawi nabożeństwo na intencje rozpoczęcia się roku szkolnego w szkołach miejskich.

(x) **Nabożeństwo szkolne.** Nabożeństwo na intencję rozpoczęcia roku szkolnego w szkołach miejskich oddrąwione będzie w poniedziałek o godzinie 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> rano w kościele św. Krzyża.

(x) **Lekcje w szkołach rządowych.** „Warsz. Dniownik“ ogłasza, iż rozpoczęcie wykładów we wszystkich zakładach szkolnych rządowych wyższych i średnich w obrębie warszawskiego okręgu naukowego odroczone do 14 listopada r. b.

(x) **Z Resursy rzemieślniczej.** Zarząd Resursy zaprasza pp. członków jak również ogół pp. rzemieślników na posiedzenie mające się odbyć w lokalu Resursy (Widzewska 117) o godz. 3-ej po poł. w niedzielę. Omawiana będzie sprawa wzięcia udziału w pracach komitetu niesienia pomocy rannym.

(h) **Węgiel.** Komitet obywatelski w Piotrkowie wydał rozporządzenie, że węgla z Piotrkowa nie można wywozić, a ten co jest ma być na potrzeby mieszkańców.

Obecnie płacą za korzec węgla w Piotrkowie 1 rub. 20 kop., a w Łodzi 70 kop. za ćwiartkę.

Jest to duża różnica, a tem dotkliwsza, że nie można węgla dostać.

(p) **Z tramwaju.** Na ulicy Dzielnej róg Widzewskiej, Bronisława Wyrebska, żona stolarza, lat 36, wyskakując z tramwaju przed zatrzymaniem się na przystanku upadła na bruk, przez co odniosła zwichnięcie prawej ręki.

Pomocy doraźnej udzielił jej lekarz Pogotowia.

(p) **Głód i choroba.** W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby z głodu i choroby uległy wyczerpaniu sił i ogólnemu osłabieniu.

Na Placu Kościelnym na Starem Mieście, Witold Polowski, bez zajęcia, lat 26.

Przy ulicy Targowej nr. 14, Józefa Stratułska, lat 49, bez zajęcia.

Przy ulicy Mikołajewskiej nr. 50, Florentyna Kociotek lat 28, dostała krwotoku z nosa i płuc.

Wszystkim trojgu pomocy doraźnej udzielił lekarz pogotowia.

## S Z T U K A.

**Teatr Polski.** Jutro w Teatrze Polskim (Cegielniana nr. 63) Tow. artystów zjednoczonych odegra o godz. 3 po poł. „Popychadło“, sztukę w 5 aktach J. Szutkiewicza, wieczorem zaś o godz. 6 „Wywłaszczenie“, sztukę w 4 aktach L. Połanieckiego, osnutą na tle stosunków w W. Ks. Poznańskim.

20% dochodu Towarzystwo przeznacza na biednych do rozporządzenia Komitetu Obywatelskiego.

Ceny miejsc na popołudniowe przedstawienie: od 5 do 30 kop., na wieczorne zaś — od 10 do 50 kop.

Nie wątpimy, że tak dobór sztuk, jak przyjęcie z pomocą potrzebującym, skłoni naszą publiczność do wypełnienia sali teatru.

## ODEZWA.

Komitet Polski niesienia pomocy rannym pod opieką Czerwonego Krzyża w Łodzi, zwraca się niniejszym do mieszkańców wsi i miast z gorącą prośbą o składanie darów w gotówce i naturze dla wyżywienia i odziania rannych.



Komitet nie wątpi, że wielkie dzieło miłosierdzia względem tych, co krew swą przelewają za najświętsze sprawy, zjednoczy wszystkie serca polskie w jednym dużym zbiorowym czynie: pomocy dla rannych!

Artykuły spożywcze i opałowe, oraz gotówkę odsyłać należy do biura Komitetu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 215.

Bieliznę, naczynia gospodarcze i przedmioty do transportowania chorych, a także łóżka, jak również i gotówkę — do biura Komitetu przy ul. Piotrkowskiej nr. 104.

**Polski Komitet niesienia pomocy rannym.**

## WOJNA.

### Niemcy w pułapce.

**London, 12 września. (WAT.)** Ostatnie doniesienia z placu boju, otrzymane tu dziś w nocy, stwierdzają, że skrajne prawe skrzydło armii niemieckiej (armia gen. Kluga) znalazło się w sytuacji już nie tylko niebezpiecznej, ale wprost rozpaczliwej. Drugiej armii angielskiej udało się odciąć gen. Klugowi odwrót na północ, armia francuska zaś pod dowództwem gen. D'Amade wyteża wszystkie siły, aby połączyć się ruchem koncentrycznym z armią angielską na obu skrzydłach i otoczyć tym sposobem armię gen. Kluga żelaznym pierścieniem.

O ile można wywnioskować z bezładnych, pozbawionych wszelkiego planu ruchów gen. Kluga, stracił on zupełnie głowę. Dążące z odcięciem z Belgii posiłki niemieckie nie mogą posuwać się dość szybko, gdyż ludność belgijska, bez względu na straszny terror niemiecki, rozkopuje szosy, niszczy mosty i tory kolejowe, a gdzie to jest możliwym, zatapia coraz nowe potągi kraju.

### Pogrom Niemców.

**London, 12 września (P.)** „Biuro prasy” komunikuje, że ogólne cofanie się nieprzyjaciela trwa w dalszym ciągu.

Z liczby pojmanych wczoraj jeńców i rannych, podało się Anglikom 1500 ludzi.

Oprócz tego Anglicy zdobyli kilka armat i kartaczońnic. Nieprzyjaciel śpiesznie cofa się na wschód od Soissons. Cofanie to ma cechy bezładu.

Następny telegram donosi: późniejsze informacje stwierdzają, że liczba wziętych wczoraj do niewoli jeńców, jest znacznie większą, aniżeli początkowo sądzono.

Znaczne oddziały piechoty, jak się okazało, ukrywały się w lasach i pozostały w tyle od głównych sił niemieckich. Branie ich do niewoli jak również strzelanina po wsiach w stanie nie-trzeźwym, świadczą o demoralizacji wojsk niemieckich.

Pościg za uchodzącym beładnie nieprzyjacielem odbywa się nader energicznie.

### Ze sztabu niemieckiego.

**Kopenhaga, 12 września (P.)** Z głównej kwatery niemieckiej komunikują, że na wschód od Paryża Niemcy skierowali się ku Marnie. Za Marną byli zaatakowani przez poważne siły sprzymierzonych pod Montmirail.

Niemcy w dwudniowym boju wytrzymywali parcie armii nieprzyjacielskiej, a nawet chwilami otrzymywali pewne sukcesy.

Z ujawnieniem przybycia świeżych posiłków nieprzyjacielowi, skrzydło niemieckie cofnęło się podlegając ściganiu przez nieprzyjaciela.

### Kłęska Niemców.

**Paryż, 12 września. (P.)** Komunikat urzędowy brzmi: na lewym skrzydle Anglicy i Francuzi przeszli rz. Marnę pomiędzy Ferte sous Jouarre-Charly-Chateau Thierry, ścigając cofającego się nieprzyjaciela. Anglicy zabrali w pościgu dużo jeńców i kilka kartaczońnic. Na tym teatrze armia sprzymierzona posunęła się naprzód więcej niż 60 kilometrów pomiędzy Chateau-Thierry i Vitry le Francois. Gwardya pruska odrzucona została na północ od błot S-teGonde.

Zażarte boje ciągną się pomiędzy obozem pod Malines i Vitry le François. W centrum i na prawym skrzydle ponad rzeką Orneju i w okolicach lasu Aragońskiego położenie bez zmiany. Pod Nancy przeciwnicy utrzymują się na swoich pozycjach. Nieprzyjaciel powoli ciągnie drogą do ChateauSalins. My posunęliśmy się naprzód ku lasowi Champs-Penou. Straty z obydwóch stron są znaczne. Uspokojenie wojsk i stan sanitarny u Francuzów wzorowe.

Wiadomości potwierdzających komunikat niemiecki o upadku Maubeuge, nie otrzymano.

### W armii niemieckiej

**London 12 września (WAT)** Pisma tutejsze drukują listy kilku Anglików, aklimatyzowanych w Niemczech. Listy te stwierdzają, że w niemieckich koczach wojskowych nastąpił znaczny zwrot w zapatrywaniach na potęgę militarną Francji i Rosji, z których strony nie spodziewano się tak silnej akcji. Wojakowi stracili zupełnie swoją dawną chętność i pewność bezwarunkowego zwycięstwa, oświadczając nawet publicznie, że ostateczny wynik wojny nie da się przesądzić.

Zachodzi obawa, że zmęczona ciągłą walką z nacierającym nieprzyjacielem i zdemoralizowana wielkimi stratami, które obliczono dotychczas w przybliżeniu na 400.000 ludzi w dotychczas i rannych, armia niemiecka stanie się niezdolną do dalszej walki.

Generałowie niemieccy nie szanują życia i zdrowia ludzi, a armie nieprzyjaciół są jeszcze zupełnie świeże.

Cesarz zabronił drukowania wykazów zabitych i rannych.

### Protest Francji.

**Bordeaux, 12 września (P. A. T.)** Rząd francuski energicznie protestuje przeciw narzuceniu przez Niemców opinii publicznej zagranicą, że sprzymierzeni używają kul dum-dum i innych środków wbrew postanowieniom konwencji międzynarodowych.

### Miny usunięte.

**London, 12 września (W. A. T.)** Urząd admiralicyi ogłasza urzędownie, że w obecnej chwili kanał La Manche, Pas de Calais i całe morze Północne aż do Helgolandu są zupełnie wolne od pływających min niemieckich, co umożliwi flocie angielskiej rozpoczęcie energicznej akcji przeciwko Niemcom.

Z wielkie okręty handlowe niemieckie, skonfiskowane ostatnio w kanale, zostały odprowadzone do portu Plymouth.

### Belgia pod wodą.

**Antwerpia, 12 września (WAT.)** Inżynierowie belgijscy prowadzą w dalszym ciągu energiczne roboty koło śluz, zatapiając systematycznie coraz nowe tereny na południe od Antwerpii, aby tym sposobem odciąć odwrót wojskom niemieckim, blokującym a raczej obserwującym stolicę i uniemożliwić nadesłanie im posiłków.

### W Holandji.

**Amsterdam, 12 września (W. A. T.)** Pod wpływem nadchodzących coraz nowych wiadomości o strasznych okrucieństwach Niemców w Belgii, opinia holenderska, sprzyjająca dotychczas Niemcom, zwraca się coraz bardziej przeciwko nim. Równocześnie zwraca się ona przeciwko parze królewskiej, która sprzyja najwidoczniej Niemcom. Dzienniki wzywają rząd do wyraźnego zaznaczenia swego stanowiska wobec barbarzyńców.

### Flota niemiecka.

**Kopenhaga, 12 września (WAT.)** Donoszą tu ze Sztokholmu, że pod Gotlandem zauważono wypłynięcie na pełne wody części okrętów wojennych niemieckich.

### Walki w Afryce.

**London, 12 września (P.)** Urzędownie donoszą, że zgodnie z otrzymanymi doniesieniami z Niassalendy, w Afryce środkowej, Niemcy zaatakowali Korongu, lecz po zaciętej bitwie zostali odparci i cofnęli się w kierunku Songnie, pozostawiając na polu bitwy 7 oficerów zabitych i 2 rannych, wziętych do niewoli wraz z lekarzem wojskowym.

Liczby zabitych i rannych żołnierzy jeszcze nie ustalono). Anglicy zdobyli 2 kartaczońnice.

## Odrobne ogłoszenia.

**AA** Szkoła kroju i szycia Kopydłowskiej Piotrkowska Nr. 154. Przyjmuje zapisy uczniów codziennie. Nauka gruntowna. Wydaje patenty. Ceny niższe, opłata tygodniowa. Sprzedaż form papierowych. 9367

**A** kuszerka masażystka przyjmuję zamówienia, udziela porad w domu, dla biednych ustępstwo, dyskrecja ścisła. Słomka, Ul. Gubernatorska № 14 m. 4. 7777—12s—10

**B** uchalter potrzebny na wleś do gospodarstwa przemysłowego. Oferty z curriculum vitae i podaniem referencji do Rozwoju pod „Majątki L. S.”. 9354—2—2

**B** ratoszywa, 5 wiorstą szosa od Strykowa sprzedają kartofle do 1 rb. 20 kop. korzec na miejscu. 9359—2—1

**L** ózka, otomanę, szafę, lustro, wyjeżdżając tanio sprzedam. Spacerowa 87 m. 5. 9368—1

**M** eble sprzedam bardzo tanio, byle zaraz. Mikołajewska Nr. 40 m. 2. 9358—5—2

**N** auczyciel szkół ludowych poszukuje posady lub lekcyi Piotrkowska 105. Matjatko. 9261—6cspcs—5

**S** przedaż suchego drzewa do palenia. Brzezińska 3, pud 50 kop. 9355—3—2

**Z** — 3 pokoje z kuchnią od pałacu. Orla 16. 9350—2—2

**2000** worków 6-o pudowych do krochmalu (czystych) potrzebna. Oferty do Rozwoju pod „2000 wor.”. 9355—2—2

**Zagubione dokumenty**

**A** nna Zieleniewska zagubiła paszport wydany z gminy Łagiewniki. 9360—5—2

**A** dam Rendecki zagubił kartę do paszportu wydaną z fabryki Z. Jarocińskiego. 9362—1

**D** owód Nr. 250008 Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego (Pasaż Majera Nr. 11) zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 9359—3—2

**J** ózefa Kachciak zagubiła paszport wydany z gm. Wierzychy, gub. kaliskiej. 9359—3—3

**L** eon Krajczyk zagubił paszport wydany z m. Łodzi. 9364—3—1

**O** skar Zaks zagubił paszport wydany z magistratu miasta Łodzi. 9365—1

**P** awel Chwilicki zagubił paszport wydany z gm. Rembów, gub. radomskiej. 9344—3—3

**Z** aginął paszport wydany z Łódzkiej Dyrekcji Naukowej na imię Marty Stawowczyk. 9345—3—3

**Z** aginął paszport wydany z gm. Gospodarz, na imię Antoniego Tarnowskiego. 9351—3—2

**Z** aginęta książeczka wkładkowa za Nr. 5135, wydana z Radogoskiego Towarzystwa Pożyczkowego - Oszczędnościowego, na imię Franciszki Cych. 9363

**Z** aginęta karta od paszportu na imię Wawrzyńca Barczewskiego wydana z fabryki Zygmunta Jarocińskiego. 9361—1

**Z** aginęta książeczka legitymacyjna wydana z magistratu m. Łodzi, na imię Jana Gazlera. 9336—1

**Z** ygmunt Sznajder zagubił paszport wydany z gminy Puczniew, gub. piotrkowskiej. 9296—3—5

## NAUCZYCIEL

rutynowany korepetytor z długoletnią praktyką przygotowywał do gimnazjum, szkoły przemysłowej, rzemieślniczej, szkół handlowych i innych średnich zakładów naukowych, jak również na świadectwa z 4 klas. Przyjmuje codziennie od 1-ej do 3-ej, w niedziele i święta od 9-ej do 10-ej. Sosnowa 3 m. 21, róg Zarzewskiej, 1-sze piętro, na prawo. 2698

## LOSY

203 loteryi klasyczn. królestwa Polskiego. Ciągnięcie 1-ej klasy 14, 15 września. Z powodu wojny są do nabycia po cenach przystępnych, na klasy i na stałe

**A. Kielski**  
Radwańska 6, sklep.

## Zaraz potrzeba

Dwóch ekonomów pisarzy, gospodarni, panny służącej z prasowaniem. Zgłoszenia zwrócić: Marchilt, Łódź, Pańska 63. 2680

**Gimnazjum Towarzystwa**  
**„UZZIELNIA”**  
 ul. Nowo-Cegielniana 9.  
 przyjmuje zapisy do wszystkich klas. Początek roku szkolnego 14 września. 2696

**W 7 kl. Zakładzie Naukowo-Wychowawczym Żeńskim**  
**HELENY MIKLASZEWSKIEJ** 2706  
 ul. Mikołajewska 61 III p. vis-a-vis parku miejskiego  
 lekcje rozpoczną się 14 b. m. Sz. Rodzice nowo-wstępujących i przeszłorocznych uczenic proszeni są o osobiste zgłaszanie się do kancelaryi zakładu.

**7-mio klasowy Zakład Naukowy Żeński**  
**Maryi Pruszyńskiej**  
 ul. Kamienna № 10, tel. 37-16.  
 Przyjmuje zapisy codziennie od g. 9—12. Lekcje rozpoczęte.

**W 4 kl. ZAKŁADZIE NAUKOWYM MĘSKIM** z klasą wstępną i podwstępną  
**A. Zimowskiego**  
 przy ul. Piotrkowskiej № 271.  
 Rok szkolny rozpoczął się z dniem 1 września. Zapis nowych uczniów odbywa się codziennie od 9-ej do 3-ej. Ze względu na trudne położenie finansowe w naszym mieście zarząd szkoły zapewnia wszelkie możliwe ulgi i ułatwienia. 2704

**2-kl. Szkoła koedukacyjna**  
**Zakład Freblowski**  
 Wyższe Pedagogiczne Kursy dla Freblanek  
**Maryi Zarzyckiej** ul. MIKOŁAJEWSKA 22 m. 24.  
 Zapisy codziennie, oprócz świąt, od g. 10 — 12 i od 4 — 8 pp. LEKCYE 3-go WRZEŚNIA. 2212

**ZAKŁAD FREBLOWSKI**  
**Maryi Łuczowskiej**  
 ul. Piotrkowska 120. ul. Piotrkowska 120.  
 Przyjmuje dzieci od lat 5 do 7. Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 10 — 3 po poł. Lekcje rozpoczną się 15 września. 2686

**ZAWIADOMIENIE.**  
 Podaje do łaskawej wiadomości Sz. Klijeńców, że mój dotychczasowy woźnica — inkasent pan **Gustaw Grambor** z dniem 1 września 1914 r. opuścił zajmowaną posadę, tracąc prawo do inkasowania pieniędzy i przyjmowania zamówień dla mojej firmy  
 Z poważaniem  
**TEODOR WAGNER**  
 HURTOWY SKŁAD TOWARÓW KOLONIALNYCH  
 I ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY  
 2648 Łódź, ulica Piotrkowska № 213.

**KURSY POLITECHNICZNE**  
 w Łodzi, Piotrkowska 117.  
 Zapis słuchaczy i nowych kandydatów odbywa się codziennie w kancelaryi kursów. Do oddziału wstępnego przyjmujemy młodzież z wykształceniem **elementarnym**. Na żądanie otwieramy 2 miesięczny kurs dla uczniów średnich zakładów naukowych z odpowiednim programem. Bliższych informacji w kancelaryi **codziennie** od 5-ej do 7-ej. 2710

Po powrocie z Paryża otwieram  
**KURSY RYSUNKÓW I MALARSTWA**  
 dla dorosłych, program akademicki (akt, głowa, kompozycja) 12 rub. miesięcznie 6 godz. tygodniowo; dla dzieci program szkół średnich 5 rub. miesięcznie 3 godziny tygodniowo  
**Bolesław Kuźmiński.**  
 Zapisy przyjmuje od godz. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—6 po poł. p. Dr. Garlicka ul. Krótka 6a. 2658

**Choroby uszu, gardła i nosa**  
**Dr. B. CZAPLICKI**  
 ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska 120. Tel. 32-33  
 Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3447

**Dr. H. Sadekowi**  
 Piotrkowska 120.  
 Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Codziennie od 10—11 rano i od 4 do 8 po poł. Telef. 23-10 255

**Dr. S. SZNITTKIND**  
 Średnia 3.  
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 606), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc). Rano od 8 i pół—11 i pół od 4 i pół—8 i pół. 120

**Dr. W. Dutkiewicz**  
 Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, Ulica Mawrot № 1, róg Piotrkowskiej.  
 9—12 i 5—8, pnie 4—5.

**Dr. Roman Sobański**  
 Choroby oczu  
 Przyjmuje od 10—12 rano i od 5—7 pp., w niedziele i święta od 10—12 rano.  
**PRZEJAZD № 14.** 2811

**Dr. Cezary Auerbach**  
 Choroby wewnętrzne i dzieci  
 Konstancyńska 31. Tel. 36-43.  
 Przyjmuje do 9-ej rano i od 2-ej do 5-ej po poł. 2961

**Akuszerka-masazystka z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat** przyjmuje masaż, porody, udziela porad, dyskrecja zapewniona. Andrzejka nr. 39 m. 10, od 12—5. Odpowiedzi na listy.

**Lekarz - dentysta**  
**P. ŻYTNICKA** 2863  
 Konstancyńska 9.  
 Godz. przyjęć: 9—1 i od 3—8 w.

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
 Andrzejka 13  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
 Przyjmuje: od 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 12-ej. Telef. 26—26. 507.

**Adwokat** 2799  
**PIOTR LASOCKI**  
 mieszka obecnie Mikołajewska 27  
 Sprawy karne i cywilne.

**Dr. L. PRYBULSKI**  
 Południowa № 2, tel. 13-69.  
 Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie chorób skóry i włosów przy pomocy słońca wysokogórskiego (Lampa kwarcowa). Leczenie elektrycznością: elektroliza usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godz. przyjęć: od 8 do 2 i od 4 do 9-ej. Dla Pań osobna poczekalnia.

**Dr. Jelński**  
 Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych  
 ul. Andrzejka № 7 tel. 1-70.  
 Przyjmuje: 9—12 i 5—8, pnie 4—5. 1181

W Przygoniu za Pabianicami do zajazdu potrzebny jest  
**SZYNKARZ**  
 i kowal do kuźni. 2936

**POSZUKUJĘ:**  
 1) Maszyny parowej siły 100 do 150 HP.  
 2) " " " 20 do 25 HP.  
 3) " " " 10 do 20 HP.  
 4) Kotła parowego o 60 — 80 metr. kwadr. powierz. ogrzew. na ciśnienie 8 — 10 atmosfer.  
 5) Zbiornika żelaznego na 10 metr. sześć.  
 6) Pompy 2 lub 3 cylindrowej o wydajności 600 litrów na minutę.  
 7) Pompy odśrodkowej (centryfuge) o średn. rury 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>".  
 Reflektuje tylko na maszyny nowe lub mało używane w doskonałym stanie. Oferty z wskazaniem głównych wymiarów, wagi, firmy i ceny do „Rozwoju” pod „A. T. J.” 2692

**Lecznica dla przychodzących chorych**  
 Piotrkowska № 17, Zachodnia № 52.

| Go-dziny   | Lekarze ordynujący | Specjalność                        | Dni przyjęć                 |
|--|--------------------|------------------------------------|-----------------------------|
| 9—10   |                    |                                    | Niedziela i święta          |
| 1—2  | Dutkiewicz         | Choroby skórne i weneryczne        | Wtorek, czwartek, sobota    |
| 7 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —8 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> |                    |                                    | Poniedziałek, środa, piątek |
| 9—10   | Sadekowski         | Wewnętrzne, żołądka i kiszek       | Codziennie prócz świąt      |
| 9—10   | Garliński          | Choroby oczu                       | Codziennie                  |
| 10—11  | Sonnenberg         | Skórne i weneryczne                | Niedziela, środa, piątek    |
| 10—11  | Libiszowski        | Wewnętrzne i dzieci                | Codziennie                  |
| 11—12  | Rosiewicz          | Dzieci i wewnętrzne                | Codziennie                  |
| 12—1   | Lipinski           | Dzieci i wewnętrzne                | Codziennie                  |
| 12—1   | Sobański           | Choroby oczu                       | Codziennie                  |
| 1—2  | Luczycki           | Nerwowe                            | Codziennie prócz świąt      |
| 3—4  | Wąsowicz           | Dzieci i wewnętrzne                | Codziennie prócz świąt      |
| 3—4  | Czaplicki          | Chor. gardła, nosa i uszu          | Codziennie prócz świąt      |
| 3—4  | Jasinski Ew.       | Chirurgia i kobiece                | Codziennie prócz świąt      |
| 4—5  | Tomaszewski        | Chirurgia i ortopedia              | Wtorek, czwartek, sobota    |
| 4—5  | Osiecki            | Wewnętrzne i dzieci (płuca, serce) | Codziennie prócz świąt      |
| 5—6  | Watten             | Chirurgia                          | Piątek                      |
| 6—7  | Gundlach           | Dzieci i wewnętrzne                | Czwartek, piątek            |
| 7—8  | Lukasiewicz        | Wewnętrzne i dzieci                | Codziennie prócz świąt      |

**ZAWIADOMIENIE.**  
 Podaje do wiadomości Sz. Klijeńców, że z powodu terazniejszych czasów jestem wydalony z pracy jako krojczy i kierownik firmy p. Wihana, po 5-cio letniej mojej pracy obecnie przyjmuję prywatnie roboty po bardzo niskich cenach: fason garnituru żakietowego rb. 12. — garnituru marynarkowego rb. 10 — palta rb. 10 — palta zimowego rb. 12 — spodni rb. 1 kop. 50 — prasowanie garnituru i pranie 50 kop., wszelkie inne reparacje po bardzo niskich cenach. Pozostaję z poważaniem **Franciszek Klinowski, ulica Główna 31 m. 8, parter.** 2670

W celu zabezpieczenia możebnie długiego działania Gazowni usilnie **prosimy Szanownych Konsumentów, aby ze względu na dobro ogółu, jak najoszczędniej palili gaz** Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi. 2977

Angielskie patentowane **gumki** do obcasów „**Dermatine**” z marką ochronną: głowy **PSA i KOTA.**

Sprzedaż hurtowa: **I. Baumgarten** — magazyn wyrobów gumowych Łódź, Piotrkowska 91, telefon 32-05. 2690

**TORF**  
 w bardzo dobrym gatunku, na czasie, prawie w zupełności zastąpić może węgiel; sprzedaż na pudry i w większych partjach po cenach przystępnych. Przyjmuje obstarunki  
 Mleczarnia „Paprotnia i Walewice” Przejazd 52 tel. 27-80.

**Dzierżawy majątku**  
 poszukuje okazynie zaraz; może być z inwentarzem lub bez inwentarza. Szczegółowe oferty — Warszawa Aleja Szucha 13, właściciel. 2708